

Duża przynęta - duża ryba

Piotr Trzcíński : „Jesień, to dla mnie absolutnie magiczny czas jeśli chodzi o wędkowanie. Poranek przynosi bowiem chłód, za którym kryją się nie-zwykle ekscytujące przygody nad wodą. Lubię ten okres nie tylko za szansę na spotkanie z rekordowymi i bardzo silnymi szczupakami, ale przede wszystkim za to, jak jesień rysuje nam krajobraz. Chłodne, mgliste początki dnia to gotowe obrazy, które tworzy dla nas matka natura.



Teraz jeste?my z natur? „sam na sam”, w asy?cie ch?odnego wiatru i zapachu jesieni- w?a?nie tak przyroda przygotowuje si? na przyj?cie zimy. Dla nas, w?dkarzy, to jedna z najbardziej oczekiwanych pór roku, bo w?a?nie teraz do gry wkracza? szczupaki w swojej najlepszej formie. To nie oznacza, ?e zadanie skuszenia ich do brania jest ?atwiejsze, dodaje tylko pikanterii tej niezwyk?ej otoczcze i sprawia, ?e ka?de spotka-nie z c?tkowanym i z?batym „królem polskich wód” smakuje zupe?nie inaczej ni? wiosn? czy latem.

Jesie? w ?yciu szczupaka

Szczupak to drapie?nik, który przez ca?y rok kieruje si? prostym instynktem - zdoby? energi? potrzebn? do przetrwania. Jesieni? zmieniaj? si? jednak nie tylko kolory li?ci na drzewach, ale równie? podwodny ?wiat. Temperatura wody spada, a wraz z ni? metabolizm ryb spokojne-go ?eru zwalnia. Szczupaki wykorzystuj? okaz?, by zdoby? jak najbardziej kaloryczny posi?ek i bez wi?kszego wysi?ku zgromadzi? zapasy energii na zim?. To idealny moment na to, by si?gn?? po du?e przyn?ty, które cz?sto s? pomijane przez w?dkarzy. Powiedzenie „du?e ryby potrzebuj? du?ych przyn?t” staje si? teraz jeszcze bardziej prawdziwe i... skuteczne.

Mo?na wyró?ni? trzy okresy jesieni. Wczesna, czyli wrzesie? i pocz?tek pa?dziernika, to jeszcze czas p?tykich zatok, trzin i podwodnych ??k. ?rodkowa jesie?, przypadaj?ca na drug? po?ow? pa?dziernika, oznacza migracj? drobnicy w g??bsze partie zbiorników. Wtedy szczupak prze-nosi si? w okolice spadków dna i podwodnych gór i to w?a?nie na te-go typu miejscach powinni?my si? skupi?. Drobnica b?dzie korzysta?a z blisko?ci podwodnej ro?linno?ci, szukaj?c schronienia, a g?odny szczupak b?dzie kr?ci? si? w okolicy, pilnuj?c swego po?ywienia i od czasu do czasu po?eraj?c bardziej smakowite k?ski. Pó?na jesie?,

czyli listo-pad a? do pierwszych przymrozków, to okres g??bszych stanowisk. Drapie?nik szuka wtedy miejsc, w których mo?e liczy? na obfito?? ofiar i spokój, a temperatura wody b?dzie du?o bardziej stabilna.

Pami?tajmy, ?e to w?a?nie jesie? daje najwi?ksze szanse na spotkanie z okazami, które mog? sta? si? naszym nowym rekordem. By tak si? jednak sta?o, nie mo?emy i?? na kompromis i liczy? na wiele spektakularnych bra?. Jesie? uczy cierpliwo?ci nad wod?. Okresy ?erowania szczupaków s? zdecydowanie krótsze i czasem na jedno branie musimy czeka? kilka godzin sukcesywnego i - co wa?niejsze - konsekwentnego ob?awiania wytypowanych wcze?niej miejsc. Ró?nica jest jednak taka, ?e b?dziemy mogli liczy? na pi?kne ryby i wymagaj?cy hol, który na d?ugo zapadnie w naszej pami?ci.

Szukamy jesiennego z?bacza

Kluczem do sukcesu niew?tpliwie jest taktyka, jak? przyjmiemy jesieni?. Oczywi?cie ma ona znaczenie przez ca?y rok, ale w mojej ocenie jesieni? nabiera zupe?nie nowego wymiaru. Latem jeste?my w stanie bowiem poszukiwa? szczupaków w wielu miejscach, szczególnie je?li mówimy o ma?ych i ?rednich osobnikach, które dodatkowo reaguj? na wiele przyn?t i to bez wzgl?du na ich rozmiar. Jesieni? powinno zmieni? si? nasze spojrzenie na dane ?owisko, a my powinni?my du?o wi?ksz? uwag? przyk?ada? do zmian temperatury, ci?nienia i tego, jak migruje bia?oryb. Ka?dy zbiornik rz?dzi si? oczywi?cie swoimi prawami, ale s? schematy, które pozwol? nam nieco lepiej odnale?? si? na wodzie podczas polowania na jesienne szczupaki.

1. Zaporówki

Ja najcz??ciej jesieni? odwiedzam zbiorniki zaporowe, które wymagaj? od nas doskona?ej znajomo?ci ukszta?towania dna i zachowania ryb. Oczywi?cie dzi?, w dobie doskonale rozwini?tej elektroniki, zadanie to jest du?o ?atwiejsze, bo korzystaj?c z sonarów tradycyjnych i bocznych jeste?my w stanie nie tylko okre?li?, jak uk?ada si? linia spadków, ale przede wszystkim czy w danym miejscu grupuje si? drobnica, a wi?c nasz g?ówny cel poszukiwa?. Rzecz jasna nie jest tak, ?e bez elektroniki stoimy na przegranej pozycji, ale z pewno?ci? wymaga to d?u?szej obserwacji i poszukiwa?. Nieco u?atwi? mo?e nam jesienne s?o?ce, które wci?? b?dzie przyci?ga?o do powierzchni drobnic?, która tym samym zdradzi miejsce swojego bytowania. Jedno jest pewne - tam, gdzie b?-dzie drobnica, z pewno?ci? b?dzie te? drapie?nik, który w tym okresie nie b?dzie odpuszcza? swojej „sto?ówki” i zawsze b?dzie kr?ci? si? w pobli?u.

W drugiej połowie września i z początkiem października obławianie w zbiornikach zaporowych rozpoczynam od płytkich zatok, trzcinowisk i podwodnych łąk, które wciąż jeszcze są obecne pod wodą i dają schronienie rydom. Wraz ze spadkiem temperatur przesuwam się na spady i krawędzie podwodnej roślinności oraz blatów. Idealne miejsce to takie, gdzie zaraz za linią roślin rozpoczyna się ostry spadek, np. z 2 na 4 metry. Takim miejscom poświęcam najwięcej uwagi i nie zraża mnie brak szybkich brań. Staram się opływać wytypowane miejsca i „wstrzelić” się w okienko żerowania szczupaków. Jesienne doświadczenie już nie raz pokazało mi, że konsekwencja w dłuższej perspektywie czasu po-płaca i nie warto, będąc już na wodzie, diametralnie zmieniać założonej wcześniej taktyki i nerwowo poszukiwać ryb. Często wtedy schodzimy z wielkością przynęty bądź typujemy błędne miejsca w imię powiedzenia: „gdzieś muszą być”. Najczęściej okazuje się, że są dokładnie tam, gdzie ..."

Piotr Trzeci?ski na stronie 16 WW 11/25 zdradza swoje sposoby na metrówki.

6 listopada 2025, 00:54